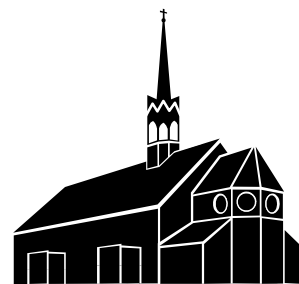


# SŁOWO WSPÓLNOTY



GAZETKA PARAFII P.W. ŚWIĘTEGO ANTONIEGO W GDAŃSKU BRZEŹNIE

NR 7/2003 (124)

4 Niedziela Adwentu, 21 grudnia 2003 roku

OFIARA DOBROWOLNA

## **PÓJDŹMY WSZYSZY DO BETLEJEM**

"Pójdźmy do Betlejem i zobaczymy co się tam wydarzyło i o czym Pan nam oznajmił"  
Łk 2,15

Kochani Parafianie!

"Pójdźmy do Betlejem". Te słowa pasterzy powiedziane nawzajem do siebie, a obecnie powtarzane w śpiewie kolęd, pastorałek i modlitw oznaczają właściwe świętowanie Bożego Narodzenia. Słowa te to zaproszenie, by wyruszyć w drogę, aby samemu usłyszeć głos anioła, który zwiastuje nam "wielką radość".

Te słowa wypowiedziane przez pasterzy znalazły w naszej Ojczyźnie wspaniałe echo: w wigilii Bożego Narodzenia, w łamaniu się opłatkiem, w składaniu wzajemnie życzeń, w śpiewie kolęd i pastorałek, w choince udekorowanej ozdobami - są to znaki wiary, nadziei i miłości naszych przodków.

Słowa te na dziś są dla nas wezwaniem abyśmy szukali drogi, abyśmy potrafili dotrzeć do celu i rozpoznać Dziecię oraz usłyszeć w swoim wnętrzu radosny głos "wielkiej radości". Niech te słowa pozwolą nam iść drogą do tego Boga, którego możemy zrozumieć, ukochać, gdyż On przez wcielenie stał się nam bliższy.



Wszystkim w imieniu współbraci w kapłaństwie życzę abyśmy mogli zobaczyć gwiazdę, usłyszeć głos anioła i znaleźć drogę do Betlejem. Módlmy się wspólnie aby Bóg nam pomagał na drodze naszego życia łaską i światłem, aby w ten sposób każdy z nas przeżył szczęśliwie święta Bożego Narodzenia. Aby ci, którzy nie poznali Chrystusa, przez nasze świadectwo poznali prawdę, że Emanuel - Bóg z nami - przyniósł pokój ludziom dobrej woli.

*Ks. Proboszcz Bernard Zieliński*

# ADWENT

## CZAS OCZEKIWANIA NA JEZUSA

Kończy się Adwent, zbliża się koniec pięknej liturgii, jakimi są Msze Roratnie. Przed nami Pasterka i wspaniały hymn "Bóg się rodzi !" Ale póki co wstajemy przed świtem, by uczestniczyć w tym nabożeństwie oczekiwania. W naszym kościele już trwają modlitwy - to członkowie Koła Różańcowego, którzy wstali jeszcze wcześniej od nas i spotykają się codziennie o 6.00, by modlić się za kapłanów, za chorych, za żywych i umarłych, za cały świat. Kościół wypełniony jest szmerem odmawianych "Zdrowasiek". Włączamy się w to nieustające pukanie do nieba i oczekujemy na Roraty.

Jeszcze brzmią ostatnie słowa "Pod Twoją obronę", gdy gasną światła, tylko nikły blask świec z białą gromnicą Matki Bożej oświeca ołtarz. Kościół jest pełen, wstajemy, by powitać Maryję piękną modlitwą Zwiastowania. Przybycie Połańca Bożego do Maryi to początek aktu odkupienia. Równocześnie wchodzi procesja - ministranci, dzieci z lampionami, kapłani. W mroku przesuwiają się w stronę ołtarza, przybywa światła - to światło lampionów. Jest to symbol przychodzącego na świat Chrystusa. Tak jak światło pokonuje mrok, tak Chrystus pokonuje zło. Jakimż wspaniałym symbolem jest fakt, że to światło przynoszą dzieci.

W mroku rozpoczyna się Msza Święta. Dopiero na modlitwę "Chwała na wysokościach" zapalają się światła. Przed ołtarzem gromadka ministrantów, kapłani w białych szatach, u stóp ołtarza dzieci. Maryjo, to wszystko to nasze podziękowanie za Twoje "Niech mi się stanie".

W tym roku w czasie roratnich homilii księży prowadzą nas do różnych zakątków ziemi, gdzie misjonarze głoszą Słowo Boże. Odwiedzamy ich myślą i modlitwą. Na mapie świata przybywa strzałek, które znaczą naszą duchową drogę. Potem do dzieci zostanie skierowana zagadka, związana z opowiedzianą hi-

storią - tak to modląc się, równocześnie powiększa się wiedza naszych małych parafian. Zresztą właśnie dzieci uczestniczą w Roratach najaktywniej. One przygotowały piękne lampiony, one starają się spełniać dobre uczynki, one wyśpiewują na cześć Maryi i one rozwiązują zagadki. Na zakończenie nabożeństwa ksiądz losuje z prawidłowych odpowiedzi na zagadkę z dnia poprzedniego nagrody, siostry losują dobre uczynki i dzieci zabierają do domów figurki Maryi. Roraty zakończone, dzieci pędzą do domów, by przygotować się do zajęć szkolnych, my, dorośli, idziemy do naszych codziennych zajęć, ale towarzyszyć nam będzie pamięć wspólnej modlitwy i pięknej liturgii Mszy Roratniej.

*Elżbieta*

## BOŻE NARODZENIE

Radośnie i czystym sercem zbliżamy się w święta Bożego Narodzenia do Chrystusa, naszego Boga, który narodził się z Maryi Dziewicy w grocie betlejemskiej. Nie jest tajemnicą, że miłosiernego współczucia nie okazano brzemiennej Maryi. Świadcami Jego narodzenia była Matka Najświętsza i święty Józef. Oni pierwsi zobaczyli Syna Bożego i rozradowali się z tego, niepojętego dla nich cudu: Bóg stał się Człowiekiem. Mieli szczęście patrzeć w twarz Stworzyciela nieba i ziemi, w twarz Boga ukrytego w maleńkiej osobie Dzieciątka.

W momencie Jego narodzenia rozradowało się całe niebo, śpiewali Jezusowi aniołowie, którzy ukazali się pasterzom i zaprosili ich do spotkania się z Chrystusem oraz do radości z narodzenia Pana. Chrystus przyszedł na ten świat po to, by obdarzyć ludzkość miłością i Bożym pokojem. Przez Jego narodzenie się w osobie bezbronного, niewinnego dziecka Jezus pokazuje, że takie wartości jak niewinność, miłość, pokój, radość, szczęście, ufność, życie w rodzinie, zgoda między ludźmi są darem bożym i owocem miłości Boga do każdego człowieka. Zrozumieli to ludzie prości / pasterze / i wykształceni / mędrcy ze wschodu /, którzy przybyli do Jezusa i złożyli Mu swoje dary jako Bogu i człowiekowi.

*(Ciąg dalszy na stronie 3)*

# BOŻE NARODZENIE

## CZAS OGROMNEJ RADOŚCI

**A**dwent to wspaniały, radosny czas oczekiwania, przygotowujący nas do narodzin niezwykłego dzieciątka. Dzieciątkiem stał się dla nas wszystkich Jezus Chrystus, Zbawiciel Świata, Pan nieba i ziemi. Ta maleńka dziecina narodziła się podczas podróży Maryi i Józefa do Betlejem. Ze smutkiem czytamy w Ewangelii, że dla Maryi, kobiety brzemiennej, nie znalazło się miejsca w gospodzie, że Jezus narodził się w stajence. Wierzymy, że takie



(Ciąg dalszy ze strony 2)

Kiedy w wigilię, po przeczytaniu Ewangelii będziemy się łączyć opłatkiem i składać sobie życzenia, myślą łączmy się z Ojcem Świętym, w roku jubileuszu 25-lecia pontyfikatu, możemy być pewni, że On w tą wyjątkową noc będzie się za nas modlił i będzie błogosławił naszej, wspólnej Ojczyźnie. Ogarnijmy miłością naszych najbliższych, krewnych, wszystkich kapłanów, wspomnijmy także zmarłych, którzy tak niedawno zasiadali z nami przy stole wigilijnym. Niech zapanuje radość, że Bóg się rodzi, moc truchleje !

W wigilijną noc Zbawiciel rodzi się po raz pierwszy lub ponownie w wielu ludzkich sercach. Zapraszamy Go do naszych rodzin w

były zamiary Boże, ale kiedy pochylały się nad żłobkiem, to ze współczuciem myśliły o Maryi. Jak ta bardzo młodziutka kobieta poradziła sobie w tych prymitywnych warunkach, w tej trudnej chwili.

Ale dzięki temu narodzeniu w podróży możemy powiedzieć, że Jezus rozpoczął swą zbawczą podróż jeszcze przed swoim narodzeniem i trwa ona aż po dzień dzisiejszy.

Dziś Bóg w swej zbawczej podróży chce zatrzymać się w naszych domach. Pragnie gościć w naszych sercach, chce przywrócić im rytm miłości, chce uzgodnić nasze życiowe projekty ze swym odwiecznym planem zbawienia.

Dlatego w Wigilijny Wieczór czytamy Ewangelie o Bożym Narodzeniu. Przeżywając radość chcemy uczynić nasze serca gościnnymi dla Boga i ludzi. Niech ten radosny czas Bożego Narodzenia będzie dla nas przypomnieniem, że mamy obowiązek troszczenia się nie tylko o to co ziemskie, materialne, ale dużo ważniejsza jest troska o to, by w naszych rodzinach królowała wzajemna miłość i byśmy do każdego bliźniego podchodzili z ogromną życzliwością.

Postarajmy się przez tych kilka dni zatrzymać pędzący nieubłagany zegar naszego życia, postarajmy się przeżyć prawdziwą, duchową ucztę. Szczęść Boże !

*Agnieszka*

osobach samotnych czy bezdomnych. Przez narodzenie się Jezusa Bóg jest blisko i najciszej wypowiedziane słowa naszej miłości trafiają do Niego i zostają przyjęte do Jego serca. Niech w tą Bożonarodzeniową Noc, noc miłości Miłosiernego Ojca do ludzkości, Syn zrodzony z niewiasty - "Matki Miłosierdzia" wleje w nasze utrudzone serca niekończącą się nadzieję. Niech anielski śpiew "Gloria in excelsis Deo" ukoji i uzdrowi wszystkie rany, które tak bardzo bołą. Niech Boża Dziecina błogosławi nam i naszym bliskim w codziennym trudzie.

Niech Boże błogosławieństwo i łaska Boga-Człowieka towarzyszą nam w Nowym, 2004 roku !

*Helena - Ruch Miłosierdzia Bożego*

# WIGILIA

## W TRADYCJI

### POLSKIEJ

Punktem kulminacyjnym przeżyć adwentowych, a zarazem wprowadzającym w misterium Bożego Narodzenia jest Wigilia Narodzenia Pańskiego. Termin „wigilia” pochodzi z łaciny i znaczy tyle co „czuwanie, straż”, a w Polsce „dzień przed większą uroczystością” jaką niewątpliwie są narodziny Pana Jezusa, przed dwoma tysiącami lat w Betlejem, a dzisiaj w naszych sercach, a przez to i w naszych domach czy wspólnotach parafialnych. O wadze święta w Polsce świadczy bogaty wachlarz domowych zwyczajów religijnych związanych z Wigilią, który w połączeniu ze Słowem Bożym i modlitwą tworzy piękną liturgię Bożego Narodzenia.

#### Pierwsza gwiazdka



Na pamiątkę gwiazdy betlejemskiej, którą ujrzeli Mędrcy i „bardzo się uradowali”, w Polsce rozpoczyna się uroczystą wieczerzę wigilijną, gdy ukaże się pierwsza gwiazdka na niebie. Zwyczaj ten jest głęboko zakorzeniony w polskiej kulturze, przestrzegany do dnia dzisiejszego w rodzinach katolickich. Nie zasiada się do wieczerzy wigilijnej „zanim gwiazdka nie powoła wszystkich do połamania się opłatkiem”.

#### Opłatek wigilijny



Najważniejszym momentem wieczerzy wigilijnej w Polsce jest obrzęd łamania się opłatkiem. Opłatek – z łaciny „oblatum” znaczy Świącony Chleb i jest symbolem chrześcijaństwa i Jezusa Chrystusa, na-

szego chleba życia. Zwyczaj dzielenia się opłatkiem to znak wspólnoty w Chrystusie wszystkich ludzi dobrej woli i wzajemnego przebaczenia uraz. Zapominamy sobie krzywdy, przewinienia, łamiemy w sobie to co najtrudniejsze do przełamania: złość, nienawiść i egoizm. Mówiono, że „kto opłatkiem z innymi w Wigilię się przełamie, ten przez cały rok będzie się mógł dzielić chlebem”. Gdy dzielimy się opłatkiem, pokazujemy, że w naszych sercach jest radość Bożego Narodzenia.

#### Snopy zboża



Gdziekolwiek istnieje jeszcze na wsi polskiej do dzisiaj zwyczaj przynoszenia do mieszkania przed wieczerzą wigilijną snopa zboża i umieszczania go w kącie pokoju. Zwyczaj ten jest symbolem obfitych plonów, a dawniej symbolizował obecność przodków i Jezusa –

„Chleba Życia”. Miasto, w

którym narodził się Pan Jezus to Betlejem, a słowo "Betlejem" w języku polskim oznacza „Dom Chleba”. Snop lub snopy zboża mogą być więc symbolem Betlejem.

#### Sianko wigilijne

Powszechnie zachowywany jest zwyczaj wkładania siana pod obrus na stół, przy którym będzie spożywana uroczysta wieczerza wigilijna. Przypomina on nam ubóstwo groty betlejemskiej i Maryi, która złożyła narodzonego Chrystusa na sianie w żłobie.

#### Wolne miejsce przy stole



W Polsce istnieje zwyczaj przygotowywania dodatkowego nakrycia przy stole wigilijnym i pozostawiania jednego krzesła więcej niż jest domowników.

Wolne miejsce przy stole w czasie wieczerzy wigilijnej jest „przeznaczone dla przygodnego gościa”. Tym samym wyrażamy serdeczną pamięć o osobach samotnych, o naszych bliskich, którzy nie mogą świąt spędzić razem z nami. Wolne miejsce przy stole oznaczać może również

(Ciąg dalszy na stronie 5)

(Ciąg dalszy ze strony 4)

członka rodziny, który zmarł lub też w ogóle pamięć o wszystkich zmarłych z rodziny. Często w wierzeniach Jezus sam przychodzi na wigilię i zasiada w tym miejscu.

### Post ścisły

Tradycyjnie w Polsce w Wigilię Narodzenia Pańskiego zachowywany jest ścisły post. Wstrzemięźliwość od pokarmów mięsnych, nazywany postem jakościowym, trwa aż do północy. Natomiast post ilościowy trwa „do ukazania się wieczornej gwiazdy”, czyli pierwszej gwiazdy na niebie. Obecny zwyczaj całodziennego postu, jaki istnieje zwyczajowo tylko w Polsce, jest pozostałością dawnego charakteru pokutnego Adwentu, który obchodzony był na wzór Wielkiego Postu.

### Tradycyjne potrawy



Podczas Wigilii w rodzinach katolickich tradycyjnie spożywa się potrawy bezmięsne. Jedzenie jest gromadzone z czterech kątów ziemi: grzyby z lasu, zboże z pola, owoce z

ogrodu, a ryba z pobliskich jezior i strumieni.

Ilość potraw podawanych na stół wigilijny na była różna. Wieczera chłopska składała się z siedmiu potraw, szlachecka z dziewięciu, a pańska z jedenastu. Dzisiaj jest zwyczaj spożywania dwunastu potraw. Według innych przekazów liczba potraw zwykle nie jest do pary, a rodzaj ich jest uświęcony zwyczajem. Są to najczęściej: zupa rybna lub barszcz z uszkami, kapusta z grochem lub z grzybami, pierogi z różnymi nadzieniami oraz różnorodne ryby z tradycyjnymi przyprawami (np. karp na szaro, szczupak po żydowsku, śledź w śmietanie). Ryba to bardzo stary chrześcijański znak - znak tajemnicy. W języku greckim każda litera słowa „ryba” daje skrót, który w języku polskim tłumaczy się: „Jezus Chrystus Syn Boży Zbawiciel”. Na deser podaje się kompot robiony z suszonych owoców, różne typy makowych ciast i ich prekursor, kutia, kombinacja gotowanej pszenicy, miodu i maku.

Resztkami jedzenia karmione są zwierzęta. Jest to symbolem, że cała natura miała udział w narodzeniu Zbawiciela.

### Choinka



Jest zima, drzewa bez liści, w przyrodzie stan spoczynku a choinka, jakby na przekór, to pachnące, zielone i żywe drzewko. Przynosimy ją do domu, aby przypominała nam, że Pan Bóg jest żywy, że Boże życie jest wśród nas.

Choinkowe drzewko, ozdobione różnobarwnymi świecidełkami, kolorowymi bombkami i łańcuchami, jabłkami, orzechami i cukierkami, znajduje się w centralnym miejscu domu, a u jego podstawy ustawia się często szopkę i układa prezenty, które są symbolem łaski Zbawiciela dla mieszkańców domu i wyrazem radości z jego przyjścia.

Umieszczanie choinki w domu jest pogańskim obrzędem tzw. kultem „świętego drzewa”, który został zaadoptowany przez chrześcijaństwo. W postaci jaką widzimy ją teraz pojawiła się w Polsce dopiero w XIX wieku, a obyczaj ten przyszedł z Niemiec.

### Święty Mikołaj



Święty Mikołaj, to nie jest bajka, to nie jest krasnal z czerwonym nosem. Święty Mikołaj żył w początkach IV wieku. Był biskupem miasta Mira w Azji (dzisiaj Turcja). Wychowywał się w bogatej rodzinie,

ale był jedynakiem. Po śmierci rodziców został więc sam. Postanowił wówczas cały majątek rozdać ludziom niezamożnym i co ciekawe robił to w tajemnicy. Nikomu nie mówił, że to on zostawia prezenty, a tym samym sprawiał niespodzianki i wywoływał uśmiech na twarzach dzieci oraz ludzi biednych. Dzisiaj Święty Mikołaj przypomina nam, abyśmy i my nieśli radość i pokój innym ludziom.

Justyna

# NASZE ŚWIĘTA

**D**użymi krokami zbliżają się do nas święta Bożego Narodzenia. Jak co roku będzie choinka, świątecznie zastawimy stół, połamie my się opłatkiem.

Pośród tej świątecznej krzątaniny poprosiłam rodziców dzieci uczęszczających do naszego przedszkola o podzielenie się z nami na temat świąt. Przy tej okazji bardzo serdecznie dziękuję za otwartość i szczerą wypowiedź rodziców.

1. Czym dla Pani/Pana są Święta Bożego Narodzenia?

\* Jest to dla mnie czas radosny, czas, kiedy cała rodzina spotyka się przy wspólnym stole. Czas, gdy pachnie choinka, piernik i ciasteczka cyrkonowe. Przede wszystkim jednak, to Święto Boże, narodziny Dzieciątka, które na zawsze zmieniło ludzkie serca i ludzki pogląd na wiarę. Dla mnie to święto rodziny, zrozumiałam to, gdy założyłam własną i na świat przyszło upragnione dziecko.

\* To najpiękniejszy okres w roku, czas wielkiej radości. To święta rodzinne, w których czuje się doniosłość chwili, których nie można spędzać bez ukochanej siostry i jej rodziny.

\* Bardzo radosnym czasem, w którym „czuć” świętość.

\* Czas radości i nadziei na lepsze jutro. Poprzedzający święta Adwent daje nam możliwość przemyślenia i zastanowienia nad życiem z narodzenia Chrystusa, który jest symbolem dobrego początku i pojednania.

\* Święta Narodzenia Pańskiego są dla mnie zawsze narodzeniem się na nowo w Malutkim Dzieciątku Jezus, które daje mi mnóstwo miłości, ciepła i pokoju. Są nadzieją, że można pokonać wszystko zło dzięki Wielkiej Sile bijącej od Jezusa. Są dla mnie świętami, które co roku umacniają moją wiarę, że to co mam jest czymś wielkim, bo Jezus urodził się dla mnie w ubogiej stajence na sianku.

2. Jakie tradycje były w Państwa domu rodzinnym i które z nich przeniosła Pani/Pana do swojej obecnej rodziny?

\* Zawsze w Wigilię rano ubieraliśmy choinkę, radość ze wspólnie ubieranego drzewka. Inną tradycją było i jest obecnie czytanie Pisma Św. podczas wigilijnej wieczerzy, zapalone świece

i nakryte puste miejsce przy stole tego nie zabrakło tego dnia i nigdy nie zabraknie

\* Mój rodzinny dom był niestety pozbawiony wielu tradycji. Jednak w rodzinie męża odkryłam radość wspólnego kolędowania, wyjścia na Pasterkę i tradycyjnego podania 12 potraw.

\* Do mojej obecnej rodziny mam nadzieję, że wniosłam trochę wyciszenia i to, żebyśmy się skupiali na przeżyciach duchowych Świąt. Staram się, by nieskomercjalizować tych świąt, by ozdoby i prezenty nie były najważniejsze.

\* Moja rodzina zawsze spędzała Święta w domu Babci i Dziadka. W wigilię spotykały się 4 pokolenia. Towarzyszył temu wielki zamęt, radosny pozorny chaos i wszechobecne zapachy wigilijnych 12 potraw. Stół przykryty śnieżnobiałym obrusem z garstką sianka pod nim. Jedną z ważniejszych czynności było i jest dzielenie się opłatkiem i składanie życzeń. Na stole stoi zawsze dodatkowe nakrycie dla niespodziewanego gościa.

3. Co dla Pani/Pana jest najpiękniejszego w tych świętach i czego się po nich oczekuje?

\* Najpiękniejsze jest wspólne przebywanie z rodziną. Kiedy wszyscy zapracowani i zagonieni we współczesnym świecie mamy czas na długie rozmowy, na wspomnienia minionych wydarzeń, historii i świąt. Chciałabym, aby tegoroczne święta przyniosły tyle samo wzruszeń i radości co minione i by było nas co roku więcej.

\* Piękne jest to, że ta mała Dziecina jest dla człowieka wszystkim, czego człowiek potrzebuje. Pragnę, aby Boże Dziecię długo gościło w moim domu.

\* Wyjątkowa świąteczna atmosfera i spotkanie z rodziną. Oczekujemy, że rodzina zasiądzie do wspólnego stołu pogodzona.

\* Jak co roku czekamy z nadzieją na Jezusa, czekamy na to ciepło i miłość bijącą od Niego, aby wypełniła nasze serca i domy i aby starczyło jej do następnego Bożego Narodzenia. Aby serca nasze skruszały, nie były zatwardziałe, aby Nowonarodzony Jezus nie opuścił naszej rodziny, aby Jego Światło oświetlało nam drogę.

Myślę, że każdy z nas czeka na ten świąteczny czas. Otwórzmy szeroko drzwi naszych serc i pozwólmy wejść Bożemu Dzieciątku. Ono wie najlepiej czego potrzebuje każdy z nas.

*s. Beata*

# ŚWIĘTA PAMIĘTAM!

**G**orączkowe przygotowania do świąt, choinka, pierwsza gwiazdka, Wigilia... Święta Bożego Narodzenia! Któż z nas nie zna tego dnia, któż nie brał udziału w przygotowaniach przed ich nadejściem. Któż nie czuł tego niepowtarzalnego, podniosłego nastroju. Wszyscy chcielibyśmy, by ten czas wciąż trwał. Czas wzajemnej życzliwości, radości, czas spędzony z rodziną. Ale z tym czasem różnie to bywa. I różne są wspomnienia ze Świąt. Tylko jedno się nie zmienia - przyjście na świat Zbawiciela. Boża Dziecina - Miłość Wyczekiwana przychodzi w ludziach, zdarzeniach. Co pamiętamy z naszych, odległych świąt?

Abraham Władysław /lat 83 /. Wieloletni organista w naszej parafii. / 33 lata posługi /

- Jestem Kaszubem. Pochodzę z Żarnowca. Ówczesny proboszcz naszej parafii był Niemcem. Miał duży ogród i choinkę na plebani. W czas Bożego Narodzenia zabierał nas, ministrantów, do siebie. Dawał w kieszeń jabłka i dzielił między wszystkich piernikowe ciasto, upieczone przez gospodynię na tą okazję.

Z tamtych czasów pamiętam pulki / ziemniaki gotowane w łupinach/ ze śledziem. Barszczu nie znałem, ani też ruskich pierogów, do których do dziś się nie przekonałem. Kaszubi nie znali opłatka. Moja żona, która pochodzi ze Lwowa, wprowadziła do naszej rodziny szereg zwyczajów wigilijnych, które zachowujemy. Składaliśmy sobie życzenia, śpiewaliśmy kolędy, potem szliśmy na pasterkę. Jak mieliśmy co, to się czytało przy wigilijnym stole. Ze zwyczajów mojej rodziny, który podtrzymuje, jest stawianie pod choinką talerzy, na które nasypuje się słodczyce dla każdego członka rodziny. To symbol spotkania się z Radością, która zagościła w Dzieciątku Jezus w naszym domu.

s. Rajmunda. Przełożona Sióstr Benedyktynek Misjonarek Domu Formacyjnego w Brzeźnie.

- Święta Bożego Narodzenia przemawiają do mnie m.in. faktem pojednania się. Ludzie są tylko ludźmi. Siostra zakonna to też człowiek, jak każdy inny może czasem postąpić nierozsądnie. Mieć w sercu zadrę. Zawsze pragnę, by łamanie się opłatkiem było autentycz-

ne, zawsze szczerze i prawdziwe. Wigilia skłania do refleksji, wymaga od nas uporządkowania wszelkich zaszłości. Jeśli coś w tobie zgrzyta, to i na zewnątrz to słyhać. Dobro, które dajemy, winno być światłem rozjaśniającym się w innych.

Jako człowiek, siostra i przełożona, muszę być wyczulona na zgrzyt, mający miejsce w naszej rodzinie. Pojednana mogę wracać do tej chwili, w której to Bóg dał nam Swego Syn

*Roman*

## FRAMOWSKIE

## BIURO

## INFORMACYJNE

**6.**XII. to dzień, którym św. Mikołaj schodzi na ziemię i rozdaje prezenty grzecznym dzieciom. Wspólnota FRAM widocznie była grzeczna, gdyż i do nas zawitał ten miły Święty, wraz ze swoim aniołkiem. Aby otrzymać prezent trzeba było wykazać się nie lada talentami i wiedzą Bo któż z nas pamięta ile ważył osiołek, który stał obok żłóbka, albo kto potrafi zatańczyć „Jezioro Łabędzie?” Trzeba było jeszcze śpiewać, ćwiczyć no i oczywiście całować św. Mikołaja w brodę. A było warto się potrudzić, gdyż prezenty wykonane własnoręcznie były przepiękne. Święty Mikołaju czekamy na Ciebie znów za rok.

**7.**XII. dla wspólnoty FRAM był czasem ewangelizowania. Przedstawialiśmy w naszym kościele parafialnym scenkę pt. „Uczyni mnie Panie narzędziem Twego pokoju”. Była to nasza wspólna odpowiedź na wołanie Ojca Świętego o pokój na świecie. Dziękujemy wszystkim za obecność i wspólną modlitwę. Już teraz trwają przygotowania do jasełek. Mamy nadzieję, iż tak jak w zeszłym roku odwiedzimy Domy Opieki Społecznej, a także wystawimy je w kościele.

Bardzo prosimy o modlitwę w naszej intencji.

*FRAM*

# RÓŻANIEC ŚWIĘTY JEDNOCZY

Spośród wszystkich nabożeństw do Matki Zbawiciela, najbardziej znany i rozpowszechniony jest różaniec. Tradycja podaje, że sama Maryja nauczyła tej modlitwy św. Dominika. Dominikanie zaś przyczynili się w XVI wieku do rozpowszechnienia różańca.

Papież Paweł VI nazwał tę modlitwę "streszczeniem Ewangelii", wskazując na „ewangeliczną naturę różańca”, a Jan Paweł II powiedział: "Różaniec jest moją codzienną i umiłowaną modlitwą (...) cudowną w swej prostocie i swej głębi." Dla bardzo wielu modlitwa różańcowa jest jak "chleb powszedni" - nie mogą bez niej żyć. Jest modlitwą prostą a jednocześnie kompletną pod każdym względem. Różaniec uczy prawd wiary i pomaga w życiu.

Wprawdzie październik – miesiąc różańca świętego dawno już za nami, to dopiero niedawno przestaliśmy podziwiać przepięknie wykonane przez najmłodszych parafian i wyeksponowane w naszym kościele różańce. Obowiązkowość, wysiłek, a także talent wykonawców różańców zostały publicznie nagrodzone przez księdza Krzysztofa na niedzielnej mszy świętej o godzinie 13<sup>15</sup>. Różańce zaskakiwały pomysłowością, kunsztem i precyzją wykonania. Niektóre zrobione zostały zupełnie samodzielnie, przy wykonaniu niektórych zaś z pewnością brały udział inne osoby. Wśród zgromadzonych i wystawionych różańców na szczególną uwagę zasługiwała „wspólna praca czterolatków” z przedszkola Zgromadzenia Sióstr Matki Dobrego Pasterza i to właśnie ze względu na „kolegialność” tego wykonania. Dzieci przez wiele dni pod przewodnictwem siostry Beaty i Jadzi przyklejały listki, starannie malując każdy z osobna, a potem już było tylko oczekiwanie na rozstrzygnięcie konkursu. Wyjątkowość tego różańca została również dostrzeżona przez kościelne jury i różaniec zdobył jedną z głównych nagród. Obecnie na rozstrzygnięciu konkursu „średniaki” po zakończeniu mszy w asyście swoich rodziców szturmem ruszyły po odbiór nagrody. Z całą pewnością entuzjizm, radość i szczerść nie

jest niczym nadzwyczajnym w grupie czteroletnich dzieci, wszak to właśnie jest wpisane w ich dziecięcą naturę, jednak wspaniałe i nadzwyczajne jest to, że podstawą tych emocji był wspólny trud, wspólna praca, wspólne oczekiwanie, krótko mówiąc różaniec.

Wobec tego śmiało możemy przypisać różańcowi jeszcze jedną właściwość – różaniec święty jednoczy ludzi. A dzięki autorytetowi i nadzwyczajności księdza Krzysztofa oraz Sióstr Pasterzanek przyczyną radości jak się okazuje wśród czterolatków może jeszcze być w miejsce oferowanych „Spider Manów, Action Manów, Atomówek i innych agresywnych zabaw - Różaniec Święty. Chwała im za to.

*Elżbieta – mama czterolatka.*

## ŚWIĘTO ŚWIATŁOŚCI

O Wiaro Święta. Chrystusa wiaro !

Ty przodków cnotę budziłaś starą:  
Bo ci przodkowie, ci nasi starzy,  
Brali hart ducha od Twych ołtarzy.  
Rozumni w radzie, bitni na wojnie  
Cały swój zawód wiedli dostojnie.  
Bo swoje sprawy o każdej chwili  
Bogiem poczęli, Bogiem kończyli.

Władysław Syrokomla

Skończyły się pieśni adwentowe, skończyły się piękne roraty. I oto o północy rozległ się radosny śpiew duchów niebieskich: "Chwała na wysokości Bogu, a na ziemi pokój ludziom dobrej woli !" Z aniołami i pastuszkami śpiewać będziemy kolędy, te przepiękne pieśni, w których niesie się uczucie radości dusz pokornych i serc prostych, garnących się do Jezusa złożonego w żłobku.

Gdy się skończył czas czekania, zwany przez nas Adwentem, Bóg dotrzymał obietnicy i zesłał na ziemię przez wieki wygładanego i przez proroków zapowiadanego Mesjasza, Odkupiciela, Zbawiciela.

*Z Rycerza Niepokalanej wybrała Franciszka*

# CO JEST

## WAŻNIEJSZE ?

**W** Szkole nr 20, w klasach V i VI postawiono uczniom pytanie: "Jakie wartości według ciebie są w życiu ważniejsze niż złoto". Przedstawiamy kilka odpowiedzi naszych młodych parafian.

Magdalena K.

Życie - to wartość, o której nie da się powiedzieć, że coś jest cenniejsze od niego, ale w życiu jest wiele wartości, które można kupić za złoto. Samego życia nie da się kupić za największą ilość tego kruszcu. Jeśli się ma dużo cennego kruszcu, to od razu zjawia się mnóstwo przyjaciół. Lecz to nigdy nie są prawdziwi przyjaciele. Jedną więc z tych wartości, których nie da się kupić, jest prawdziwa przyjaźń. Gdyby człowiek nie miał przyjaciół, to byłby smutny i przygnębiony. Przyjaźń jest więc cenniejsza niż złoto.

Drugą taką wartością jest zdrowie. Zdrowie w życiu, to dobre życie, nawet jak się nie jest bogatym. Zdrowia nie da się kupić za najwyższą nawet cenę. Nawiązując do mitu o "Królu Midasie" zauważamy, że złoto daje trochę szczęścia, lecz jest to szczęście nietrwałe. Złoto ma to do siebie, że jak się go ma trochę, to chce się coraz więcej, a niektórzy robią wszystko, aby je tylko zdobyć.

Ważniejsza od złota jest na pewno miłość i szczęście rodzinne. Bez tych wartości nie ma szczęśliwego życia. Miłość w rodzinie i zdrowie są największymi wartościami w życiu, są stokrotnie więcej warte niż złoto. Bez nich nie można żyć.

Jest wiele wartości, które można kupić, lecz zdrowia, miłości i szczęścia w rodzinie

nie. Wszystkie bogactwa świata nie są ich warte.

Michał P.

Złoto ma ogromną wartość, ale najcenniejszą wartością w życiu jest mieć rodzinę i prawdziwych przyjaciół.

Rodzina w życiu jest najważniejsza, ponieważ jej nie kupimy za żadne skarby świata, choćbym był najbogatszym człowiekiem na świecie. Rodzina daje nam miłość, która w życiu jest najważniejsza. Moim zdaniem bez rodziny nikt nie miałby prawdziwego dzieciństwa. Rodzina jest dla mnie cenniejsza niż złoto, bez niej w życiu bym się nie obywał.

Przyjaciele w życiu też są ważni, ponieważ każdy chce być lubiany. Z przyjaciółmi możesz się powygłupiać i pobawić, ale w

chwilach ciężkich możesz z nimi porozmawiać. Z przyjaciółmi na pewno szkoła będzie weselsza i łatwiejsza do przejścia.

Dlatego Boży dar rodziny jest dla mnie najcenniejszym darem na świecie.

Agnieszka A. kl. VIb

Według mnie w życiu najważniejszą wartością jest miłość i przyjaźń.

Gdybym miała wszystkie skarby świata, a nie miałabym rodziców i przyjaciół byłabym nikim, bo jak można żyć bez bliskiej osoby, która w razie upadku wyciągnie ku tobie pomocną dłoń.

Nieraz mogłam przekonać się jak ważna jest w moim życiu obecność drugiego człowieka. Jest przecież tak wspaniale, gdy w chwilach dla nas najcięższych czujemy bliskość mamy, taty, czy pomoc koleżanki. Łatwiej nam wtedy odnaleźć się w gąszczu trudnych spraw, bo wiemy, że na końcu labiryntu czeka na nas osoba, która powie dobre słowo, przytuli. Dostałam kiedyś złą ocenę, lecz wiedziałam, że w domu czekają na mnie rodzice, którzy pocieszą i otworzą przede mną.



# SPOTKANIE

## W LICEUM

20 X 2003 r. w budynku Liceum

Ogólnokształcącym Akcji Katolickiej Archidiecezji Gdańskiej w Gdańsku Brzeźnie przy ul. Północnej 5 w ramach obchodów Dnia Papieskiego została zorganizowana wieczornica z udziałem ks. Prałata Franciszka Cybuli, byłego kapelana prezydenta Lecha Wałęsy. Odbyła się ona pod hasłem „Moje spotkanie z Ojcem Świętym”. Uroczystość przygotowali uczniowie istniejącego od pięciu lat LOAKAG – jak dotąd jedynej w Polsce szkoły tego typu założonej przez Akcję Katolicką. Na uroczystość przybyli zaproszeni goście. Zarząd AK reprezentowali prezes Jerzy Karpiński, sekretarz Wiesława Kmiecik, członek zarządu Piotr Gierszewski, proboszcz ks. Bernard Zieliński, radny osiedlowy Wojciech Konkel a także rodzice uczniów i sympatycy szkoły.

Przybyłych gości powitała dyrektor szkoły Iwona Racinowska – Kulawy fragmentem poezji ks. Jana Twardowskiego ułożonym przez autora na 20-tą rocznicę pontyfikatu Ojca Świętego Jana Pawła II, po czym salę spoił mrok gdzieniegdzie rozświetlony tylko płomieniami świec. Scenografia przypominała przepiękny ołtarz sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Krakowie Łagiewnikach. Nastąpiła inscenizacja Tryptyku Rzymskiego Jana Pawła II odgrywana przez uczniów pod kierunkiem pani M. Horodeckiej. Gromkie barwa były spontanicznym odzewem na występ. Rozpoczęła się druga część wieczoru. Ks. prałat Franciszek Cybula podziękował młodym artystom i przypomniał czasy, gdy on sam, będąc w szkole, brał udział w podobnych przedstawieniach. Następnie podjął opowieść o Ojcu Świętym. „Papież to charyzmatyk” – powiedział. „Posiada siłę daną mu od Boga, mocą której potrafi nawet uzdrawiać.” W 1979 roku na placu św. Piotra w Rzymie Ojciec Święty podszedł do sparaliżowanego człowieka. Nachylił się nad nim, a ten objął go tak silnie, że Papież, prostując się, podniósł go do góry i w tym momencie człowiek ten został uzdrowiony. „Papież jest jasnością” – kontynuował

ksiądz Prałat – „Zrobiono kiedyś zdjęcie Ojcu Świętemu”. Użyto specjalnej techniki fotografowania, wykrywającej rodzaj poświaty wysyłanej przez człowieka. „Jeden jest czerwony, drugi niebieski” – mówił ks. Franciszek – „a Papież jest cudownie biały”. To taki rodzaj jasności, która nie oślepia, ale przyciąga. Podobnej doświadczali ludzie mający dar objawień otrzymanych od Boga. „Papież jest tym, który łączy wszystkie wyznania. Jesteśmy dziećmi tego samego Boga. Jako pierwszy papież odwiedza synagogi, meczety, cerkwie i zbory.” Kolejne słowa księdza Prałata coraz bardziej skupiały uwagę zebranych. „Papież, który powrócił z tunelu”. Kiedy operowano Ojca Świętego po zamachu w klinice Gemelli w pewnym momencie lekarze stwierdzili, że na monitorze pojawiła się prosta kreska. „Wszyscy wiemy co to oznacza” – opowiadał ksiądz Franciszek. Zrozpaczony lekarz wyszedł i zwrócił się do księdza Stanisława Dziwisza: „Ojcze, nic już się nie da zrobić”. „Na Boga” – odrzekł duchowny – „tylko nie wyłączajcie aparatury”.. w tym właśnie czasie tłum zgromadzony na placu Świętego Piotra zaczął się gorliwie modlić, a przez plac przeleciał wicher, który porwał umieszczony tam portret Ojca Świętego. W tym momencie wykres na ekranie monitora w sali operacyjnej ponownie się ożywił. Dlatego „trzynastka” – zauważył prelegent - jest dla papieża, wbrew obiegowej opinii, liczbą szczęśliwą. Matka Boża Fatimska, której wspomnienie przypadało w tym dniu – 13 maja - uratowała Ojca Świętego.

Po zakończeniu opowiadania ksiądz poprosił wszystkich o zadawanie pytań. Zgromadzeni zainteresowani byli życiem codziennym Ojca Świętego, ciekawostkami z Watykanu, kontaktami z Lechem Wałęsą. Jedna z uczennic zadała pytanie: „Jak ksiądz sądzi – co dla Ojca Świętego jest dowodem na istnienie Boga?” Ksiądz Franciszek przez chwilę pomyślał, po czym uśmiechnął się i odpowiedział: „Natura jest ogrodem Boga – cały wszechświat, przyroda i wszystko, co Bóg stworzył posiada taką harmonię, że Papież uwielbia kontakty z przyrodą i z tym co go otacza. Stąd czerpie siły, bo właśnie to jest dowodem na istnienie Boga”.

Serdeczne oklaski zakończyły rozwa-

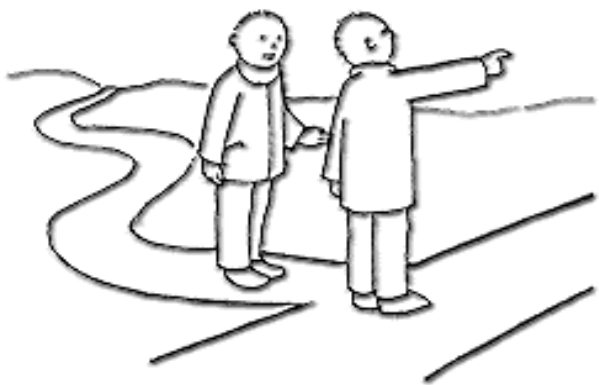
*(Ciąg dalszy na stronie 11)*

# PRZYKAZANIA

## KOŚCIELNE

Kościół w ostatnim okresie zmienił nieco tekst przykazań kościelnych. Nie każdy może miał okazję zapoznać się z nowym zapisem tego ważnego dokumentu, w związku z tym redakcja prezentuje nowe brzmienie przykazań.

1. W niedziele i święta nakazane uczestniczyć we Mszy świętej i powstrzymać się od prac niekoniecznych.
2. Przynajmniej raz w roku przystąpić do sakramentu pokuty.
3. Przynajmniej raz w roku, w okresie wielkanocnym, przyjąć Komunię Świętą.
4. Zachować nakazane posty i wstrzeźliwość od pokarmów mięsnych, a w okresie pokuty powstrzymać się od udziału w zabawach.
5. Troszczyć się o potrzeby wspólnoty Kościoła.



10)

żanie o Ojcu Świętym. Na zakończenie pani dyrektor podziękowała księdzu Franciszkowi i zaprosiła wszystkich na uroczystość patronalną Akcji Katolickiej na dzień 23 listopada, podczas której zostanie poświęcony przez ks. Arcybiskupa Tadeusza Gocłowskiego sztandar Liceum. Do tej wypowiedzi nawiązał ksiądz Cybula mówiąc: „Na całym świecie szkoły katolickie należą do elit i wzorowych szkół, w których kształcą się najwybitniejsi przedstawiciele społeczeństw. My jako katolicy musimy zrobić wszystko, aby szkoły katolickie zajęły takie samo miejsce w Polsce, a LOAKAG stało się chlubą szkół w województwie pomorskim”.

*Iwona Racinowska-Kulawy*

# SIOSTRY

## ZAPRASZAJĄ

Siostry Benedyktynki Misjonarki zapraszają młodzież szkół średnich i studentów na spotkania ze Słowem Bożym. Codzienna lektura Pisma Świętego i realizowanie ewangelicznych wartości w życiu skłania nas do tego, by podzielić się z młodymi ludźmi, którzy poszukują prawdziwych wartości duchowości, przekazaną nam przez św. Benedykta, a mocno zakorzenioną w Biblii. Spotkania odbywają się w każdy czwartek o godz. 17.00 w domu Sióstr Benedyktynek Misjonarek, przy ul. Wczasy 2, w Gdańsku-Brzeźnie.

W miesiącu styczniu, /dokładna data zostanie jeszcze podana/, zapraszamy na Jasełka z poczęstunkiem dla osób chętnych, starszych, samotnych. Przypominamy rodzicom dzieci uczęszczających do naszego przedszkola, że Jasełka w wykonaniu 5-latków będą miały miejsce 22.XII.03 r. o godz. 16.00.

Siostry również zapraszają dziewczęta szkół średnich i studentki na rekolekcje pt. "Poznać, kontemplować i naśladować Chrystusa". odbędą się w dniach 13 - 15.02. 2004 r. Przyjazd 12-tego, do godz. 18.00. Warto ze sobą zabrać Pismo Święte, różaniec i dobry humor.

Zabawa Noworoczna dla dzieci przedszkolnych wszystkich grup zaplanowana jest na dzień 19 stycznia 2004r.

Siostry Benedyktynki Misjonarki  
ul. Wczasy 2 80-509 Gdańsk-Brzeźno  
tel. 343-45-96

"A Słowo stało się Ciałem  
I zamieszkało wśród nas"

Bóg przychodzi do nas w bezbronnym dziecku, abyśmy przestali się Go bać. Niech ta świadomość Bożej Miłości napełni nasze serca radością, pokojem, życzliwością. Niech rozproszy nasze troski, zjednoczy nas wokół Eucharystycznego Jezusa w czasie Świąt Bożego Narodzenia i w Nowym, 2004 roku.

Z darem serdecznej pamięci o Wszystkich i siostrzanej modlitwy.

*Siostry Benedyktynki Misjonarki*

**PRZYJĘCI DO WSPÓLNOTY  
PARAFIALNEJ PRZEZ CHRZEST ŚW.  
(LISTOPAD 2003)**

Olaf Aleksander Grymaszewski  
Jakub Marcin Medyński  
Michał Surgota  
Przemysław Pio Kreft  
Damian Marko Młyńczak  
Dominik Łukasz Kwapisz  
Robert Jan Lipka  
Kacper Oliwer Zgirski  
Adrian Paweł Szmelter

**POBŁOGOSŁAWIONE  
ZWIĄZKI MAŁŻEŃSKIE (LISTOPAD 2003)**

Grzegorz Woźniak i Katarzyna Habela

**(LISTOPAD 2003)**

Henryk Majerowicz	1.67
Helena Gulczyńska	1.86
Marian Stańczyk	1.68
Helena Kreft	1.88
Maria Domicewicz	1.95
Karol Niewierowski	1.70
Zdzisław Nestoruk	1.50
Anna Wytrukus	1.71

*Wieczny odpoczynek racz im dać Panie, a świat-  
łość wiekuista niechaj im świeci na wieki wieków.*



**BIURO PARAFIALNE**

wtorek	godz. 9.00-10.00, 16.30-18.30
środa	godz. 16.30-18.30
piątek	godz. 16.30-18.00
sobota	godz. 9.00-11.00

**Kościół Rzymsko-Katolicki p.w. Św. Antoniego  
w Gdańsku-Brzeźnie**  
ul. Dworska 2, 80-511 Gdańsk, tel: 522-16-79

**Duszpasterze**

Ks. Kanonik Bernard Zieliński – proboszcz  
Ks. Krzysztof Stachowski – wikariusz  
Ks. Jarosław Urbański – wikariusz  
Ks. Andrzej Wiejak – wikariusz

**INFORMACJE WIGILIJNE**

\* 1. 23.XII. / wtorek /. Zapraszamy na Wigilię biednych, samotnych, do Villi "Paskal", na godz. 17.00.

\* 2. 24.XII. godz. 16.00. Zapraszamy wszystkie dzieci na Mszę św. Pastorską. Dla dorosłych Pasterkę tradycyjnie rozpoczniemy o północy.

\* 3. 28.XII. / niedziela / w dzień Świętej Rodziny o godz. 12.00 zostanie odprawiona Msza św. za wszystkich zmarłych w roku pańskim 2003. Zapraszamy rodziny zmarłych.

\* 4. 28.XII. godz. 16.00 Msza św. dla osób starszych, niepełnosprawnych, opiekunów i wolontariuszy. W ten sposób rozpoczniemy spotkanie Wigilijne, które przygotował Ruch Pomocy Osobom Niepełnosprawnym. Wszystkich potrzebujących wsparcia jak i szukających kontaktów z tą grupą zapraszamy po Mszy św. do Domu Katechetycznego na wspólną wieczerzę.

\* 5. Nabożeństwo dziękczynne na zakończenie roku sprawować będziemy o godz. 18.

**ŻYCZENIA ŚWIĄTECZNE I NOWOROCZNE**

"Dzisiaj w Betlejem wesoła nowina,  
że Panna czysta porodziła Syna".

W tym radosnym okresie świąt Bożego Narodzenia życzymy tradycyjnie naszym czytelnikom zdrowia, szczęścia, a przede wszystkim Błogosławieństwa Bożego ! Niech Boskie Dziecię, złożone w ubożuchnym żłobku da nam radość przeżywania Świąt we wzajemnej życzliwości, w miłości rodziców i dzieci przy stole, na którym nikomu nie zabraknie chleba. Postarajmy się, aby samotni, chorzy, odrzuceni też mogli połamać się opłatkiem z życzliwymi im ludźmi.

Życzymy też Szczęśliwego Nowego Roku, obfitego we wszystkie dobra, których pragniemy. Szczęść Boże !

Redakcja "Słowa Wspólnoty"

Gazetkę redaguje zespół pod przewodnictwem ks. Krzysztofa (522-10-08)..

Osoby pragnące z nami współpracować prosimy o kontakt pod nr tel. 343-58-46 (Elżbieta) lub listy na adres parafii z dopiskiem „Do redakcji”.

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i adjustacji tekstów. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy.

Skład i łamanie: Justyna i Wojtek